

Głos Wielkopolski

Rok III Nr 101 P Wydanie A B

Poznań, poniedziałek 14 kwietnia 1947 r.

Cena 3 zł

Uchwały konferencji krymskiej i poczdamskiej w sprawie zachodnich granic Polski nie mogą być i nie będą przekreślone

Moskwa (PAP). Nawiązując do dyskusji na radzie ministrów spraw zagranicznych, radio moskiewskie nadało specjalny komentarz, zatytułowany: „Ziemie Zachodnie były, są i pozostaną polskie“, który stwierdza m. in., że „oświadczenie szefa delegacji Stanów Zjednoczonych Marshalla, a także oświadczenie ministra Bevena w sprawie granicy polsko-niemieckiej oraz zachodnich ziem polskich, stanowią

niedwuznaczne pogwałcenie uchwał krymskich i poczdamskich, powziętych przez kierowników trzech mocarstw sojuszniczych i zaakceptowanych

przez Francję. Niewątpliwie w argumentacji tych oświadczeń dźwięczy

echo rozumowań nacjonalistycznych kół niemieckich,

które żadną miarą nie chcą pogodzić się z klęską Niemiec i utratą zagrabionych przez Niemców terenów.“

Związek Radziecki — stwierdza komentator radiowy — widzi w przyłączeniu do Polski Ziemi Zachodnich

realizację postulatu historycznej sprawiedliwości.

Rząd i społeczeństwo radzieckie uważają,

że ogromne zmiany, które zaszły na tych ziemiach, wysiedlenie wielu milionów Niemców i osiedlenie na Ziemiach Odzyskanych kilku milionów Polaków

stanowią proces nieodwołalny.

Uchwały konferencji krymskiej i poczdamskiej w sprawie zachodnich granic Polski — kończy radio moskiewskie — nie mogą być przekreślone i nie będą przekreślone, stoi bowiem za nimi wieloletkowa krzywda narodu polskiego, stoi za nimi sprawiedliwość historyczna. Uchwały te są przypieczętowane krwią żołnierzy polskich i radzieckich, za nimi stoi cały naród polski,

który włożył ogrom wysiłków i dziesiątki miliardów złotych w zagospodarowanie tych ziem, stoją za nimi elementarne względy bezpieczeństwa Polski i całej Słowiańszczyzny, stoją za nimi Związek Radziecki i wszystkie państwa słowiańskie, wszystkie państwa demokratyczne.“

Ostatni tydzień konferencji moskiewskiej

Moskwa (API). Obserwatorzy, przebywający w Moskwie, twierdzą, że przyszedł tydzień ma być ostatnim tygodniem konferencji moskiewskiej. Korespondent „Manchester Guardian“, oceniając wyniki konferencji, stwierdza, że jeśli ktoś spodziewał się decyzji ostatecznych — ten oczywiście będzie się zapatrywał na konferencję moskiewską pesymistycznie, kto natomiast — jak czyniła to większość — uważał obrady moskiewskie na start — osądzi wyniki ich jako zadowalające. Wymiana poglądów czterech ministrów przyczyni się do szybszego tempa prac na następnej konferencji, oraz w międzyczasie wpłynie dodatnio na obrady zastępców ministrów.

Wspólna kontrola czterech mocarstw nad Zagłębiem Ruhry

Rząd Radziecki nie zgadza się na oddzielenie od Niemiec Ruhry i Nadrenii

Moskwa (PAP). Na piątkowym posiedzeniu rady ministrów Mołotow, składając swoje oświadczenie w sprawie Zagłębia Ruhry, Saary i Nadrenii, jeszcze raz poruszył sprawy polskie, oświadczając: „Rząd Radziecki uważa, że zagadnienie granicy polsko-niemieckiej rozstrzygnięte zostało uchwałą konferencji poczdamskiej i dlatego nie uważa za możliwe przekazywanie tej sprawy do dyskusji jakimś komitetem lub komukolwiek w ogóle.“

Przemawiając następnie w dyskusji, Mołotow stwierdził: „w oświadczeniu delegacji amerykańskiej równocześnie z Zagłębiem Ruhry mówiło się o zasobach gospodarczych Górnego Śląska, który oddany został Polsce. Jest to jeszcze jedna niedopuszczalna próba mieszanía się do spraw wewnętrznych innego państwa sojuszniczego. Delegacja radziecka uważa za niedopuszczalne czynić takie propozycje przedmiotem obrad.“

łania sojuszniczków w tej sprawie powinny być uzgodnione. Uzgodnione zaś być nie mogą, jeśli Wielka Brytania i Stany Zjednoczone będą działały na własną rękę, nie licząc się z sojuszniczą radą kontrolną, w której reprezentowane są cztery mocarstwa.

W sprawie Saary Mołotow oświadczył, iż propozycja Bidaulta wymaga dokładnego przestudiowania.

Następnie minister Bidault odczytał oświadczenie w sprawie kwestii terytorialnych, z którego wynika, iż delegacja francuska odnosi się na ogół przychylnie do roszczeń terytorialnych wysuniętych przez Belgię, Czechosłowację, Luksemburg i Holandię.

Kontynuując dyskusję Bevin oświadczył, iż jego zdaniem cała sprawa granic Niemiec, zarówno zachodnich jak i wschodnich powinna być przekazana zastępcom, którzy utworzyć mają specjalną komisję ekspertów do spraw granic. Następnie ministrowie przeszli do omawiania nowego sprawozdania komisji koordynacyjnej w sprawie tymczasowego ustroju politycznego Niemiec. Delegacja francuska, brytyjska i amerykańska zaproponowały, by na czele każdego niemieckiego centralnego urzędu administracyjnego stał niemiecki komitet wykonawczy składający się z przedstawicieli krajów z prezesem na czele, który posiadać będzie władzę wykonawczą dla realizacji uchwał powziętych przez większość komitetu wykonawczego. Delegacja radziecka sprzeciwiła się stanowczo takiemu sformułowaniu stwierdzając, iż odbiega ono zasadniczo od warunku przewidzianego w uchwałach poczdamskich, mianowicie, iż na czele takich urzędów stać będą sekretarze stanu oraz że znajdować się oni będą pod kontrolą sojuszniczej rady kontroli. Na tym posiedzeniu piątkowe zakończyło się.

W sobotę dnia 12 bm. ministrowie omawiali sprawozdanie komisji koordynacyjnej, jak również sprawozdanie zastępców o procedurze przygotowania traktatu pokojowego.

Sprawy Zagłębia Ruhry, Saary i Nadrenii

Piątkowemu posiedzeniu Rady Ministrów przewodniczył min. Bidault. Z obszernym oświadczeniem w sprawie Saary, Ruhry i Nadrenii wystąpił min. Mołotow, który podkreślił wagę tych zagadnień. Nawiązując do oświadczenia min. Bidaulta w sprawie Zagłębia Ruhry, Mołotow stwierdził, iż zdaniem Rządu Radzieckiego zasługuje ono na uwagę i wniosek francuski należy zbadać. Nawiązując do propozycji francuskiej w sprawie oddzielenia od Niemiec Zagłębia Ruhry i Nadrenii i przekazania kopalń i hut Zagłębia Ruhry pod zarząd sojuszniczy, Mołotow stwierdził że Rząd Radziecki nie może w żadnym wypadku zgodzić się na oddzielenie od Niemiec Ruhry i Nadrenii, gdyż byłoby to równoznaczne z dążeniem do rozczłonkowania Niemiec i zlikwidowania ich jako samodzielnego państwa — to zaś byłoby nie do usprawiedliwienia i byłoby niezgodne z interesami trwałego pokoju. Realizowanie takiego dążenia oznaczałoby przekształcenie narodu niemieckiego w nieubłagane wroga sojuszników i pchnięcie go w objęcia szowinistów, marzących tylko o rewanżu. Realizacja tego rodzaju polityki oznaczałaby przekreślenie idei demokracji Niemiec.

czyl, iż Związek Radziecki nie ma zamiaru ani rozczłonkować, ani zniszczyć Niemiec. Wynika z tego, że teza o traktowaniu Niemiec jako całości istniała i przed Poczdamiem, dlaczego więc Bevin mówi o tym, że propozycja taka wysunięta została nagle przed końcem konferencji poczdamskiej?

Nawiązując do oświadczenia Marshalla, Mołotow zgadza się z jego twierdzeniem, że zagadnienie Zagłębia Ruhry należy rozpatrywać z dwóch punktów widzenia:

1. z punktu widzenia bezpieczeństwa, tj. demilitaryzacji Ruhry,
2. z punktu widzenia zaopatrzenia Europy, łącznie z Niemcami w zasoby Ruhry.

Marshall jest jednakże — jak stwierdza Mołotow — przeciwny kontroli czterech mocarstw nad Zagłębiem Ruhry w okresie okupacji. Delegacja radziecka wysuwała wniosek o kontroli czterech mocarstw nad Ruhrą już podczas konferencji poczdamskiej, ale wówczas Bevin prosił o odłożenie tej sprawy na okres późniejszy. Mołotow podtrzymuje wniosek radziecki w sprawie kontroli czterech mocarstw nad Zagłębiem Ruhry i stwierdza, iż nienormalna jest obecna sytuacja, gdyż od kontroli nad Zagłębiem Ruhry jest wyłączone Związki Radziecki i Francja. Kontrola nad Zagłębiem Ruhry powinna być wspólna. Dzia-

Hoess zawisnie na szubienicy w Oświęcimiu

Warszawa (PAP). Prezydent R. P. nie skorzystał z prawa łaski w stosunku do Rudolfa Hoessa, byłego komendanta Oświęcimia, skazanego na karę śmierci przez Naj-

wyższy Trybunał Narodowy. Wobec tego wyrok będzie wykonany. Egzekucja została wyznaczona na dzień 15 bm., godzinę 9-tą, na terenie byłego obozu w Oświęcimiu.

Druga rocznica śmierci Roosevelta

Nowy Jork (API). W drugą rocznicę śmierci prezydenta Roosevelta, prezydent Truman wygłosił wczoraj przez radio przemówienie do narodu amerykańskiego, nazywając Roosevelta „wielkim człowiekiem humanitaryzmu“.

Truman oświadczył: „Napis wyryty na płycie marmurowej na domie prezydenta Roosevelta w Hyde Parku stwierdza skromnie: człowiek,

którego zwłoki tu leżą, urodził się w roku 1882, umarł w 1945 roku“. Lecz istnieje potężniejszy hołd oddany prezydentowi, prawdziwy pomnik prezydenta mieści się w sercach wszystkich amerykańskich mężczyzn i kobiet. Prezydent Roosevelt był czuły na cierpienia i smutki milionów prostych ludzi. Był on symbolem sprawiedliwości i humanitaryzmu.“

Wznowienie akcji wysiedlenia Niemców

Warszawa (P.R.) W okresie zimowym repatriacja ludności niemieckiej z ziem polskich była wstrzymana. W najbliższym czasie akcja ta będzie na nowo podjęta. Masowe transporty ruszą z Polski począwszy od dnia 20 kwietnia, przy czym w pierwszym rzędzie repatriowana będzie ludność niemiecka z Dolnego Śląska.

Na powodzian pierwszy milion

Czytelnicy „Głosu Wielkopolskiego“ w Poznaniu złożyli już ponad

1 000 000,— zł

na akcję pomocy dotkniętym klęską powodzi. Suma ta jest istotnie poważna i świadczy niewątpliwie o obywatelskim wyrobieńiu naszego społeczeństwa. Niemniej jednak jest ona zbyt nikła w porównaniu z kosztami, na jakie zostało narazone państwo wskutek klęski powodzianej. Z tego powodu konieczna jest dalsza ofiarności, i to zarówno w formie pieniężnej, jak i datków w naturze.

Oto lista ofiarodawców, którzy wpłacili ofiary w redakcji naszego wydawnictwa w dniu wczorajszym.

Wśród członków Zw. Zaw. Pracowników Instytucji Ubezpieczeń Społecznych R. P., Oddział II w Poznaniu, ul. Mickiewicza 2 zebrano sumę 27 423 zł; a Zarząd Związku złożył ponadto kwotę 10 000 zł.

Firma Bracia Lisieccy, Fabryka Konfekcji Męskiej i Chłopców, Poznań, Stary Rynek 72 — 2685 zł; Okręgowy Urząd Likwacyjny w Poznaniu — 820 zł; p. M. Kozłowski, ul. Staszica 20, m. 2 — 1120 zł (zebrane na ślubie); p. Zglejca, Pracownia Obuwia, Poznań, ul. Kramarska 1 — 1000 zł; firma „Automechanika“, Poznań, ul. Dąbrowskiego 83/85 — 5000 zł; Towarzystwo Przemysłowców p. w. św. Floriana w Poznaniu — 1000 zł; p. Andrzej Gryśka, Pracownia Obuwia, Poznań, Madalińskiego 11 — 2000 zł; firma Gorzelańczyk - Stachowiak, Pracownia Obuwia, Poznań, Daszyńskiego 93 — 2000 zł; p. Średziński, Poznań, al. Armii Czerwonej 2 — 1000 zł; p. Michał Knopkiewicz, Iwno, pow. Środa — 500 zł; firma Maksymilian Surma, Zakład Krawiecki, Poznań, ul. Skarbowska 14 — 1500 zł; Dom Handlowy Ciszak i Stępelewski, Poznań, al. Armii Czerwonej 4 — 20 000 zł; K. P. H. przy IV Drużynie Wilków Morskich, Poznań-Krzyżownicy — 1000 zł.

Dzisiaj o godzinie 11-tej odbędzie się na placu Wolności

WIELKA MANIFESTACJA

z okazji „Tygodnia Ziemi Odzyskanych“

W czasie manifestacji przemawiać będzie Delegat Rządu R. P. Wicemarszałek Sejmu Stanisław Szwalbe

TYDZIEŃ ZIEMI ZACHODNICH 13 — 20. IV. 1947

Granica Nisy Łużyckiej, Odry i Bałtyku
Granica życia Narodu Polskiego
i granica bezpieczeństwa świata

USA umacnia swą pozycję w Azji

Waszyngton (API). Rząd Stanów Zjednoczonych polecił dowódcy naczelnemu wojsk sprzymierzonych w Japonii, gen. Mac Arthurowi, aby bezzwłocznie przeznaczył 30 proc. całego japońskiego wyposażenia przemysłowego na rzecz odszkodowań wojennych dla Chin, Filipin, Indj, Holenderskich, Burmy, Malajów i angielskich posiadłości kolonialnych na Dalekim Wschodzie. Decyzja ta omija komisję dla spraw Dalekiego Wschodu i — jak oświadczył rzecznik amerykańskiego departamentu stanu — może zostać przez nią zrewidowana, ale nie obalona.

Dr Czesław Pilichowski

Skr. Gen. Polskiego Związku Zachodniego

**Nisa Łużycka i Odra —
podstawą pokoju świata**

Do zagadnień polityki światowej, które znaleźć mają trwale, pokojowe rozwiązanie, należy niewątpliwie właściwe rozstrzygnięcie spraw, wynikających z drugiej wojny światowej.

Jak dotychczasowe doświadczenie wykazało, sprawy te nie są łatwe do załatwienia. Interesy jednostkowe — szczególnie natury ekonomicznej — niektórych mocarstw zdają się być w budowie przyszłego ustroju Europy i świata argumentami decydującej natury. Zagadnienie pokoju, tak ważne dla świata, a szczególnie dla państw bezpośrednio zniszczonych przez germańsko-hitlerowskiego agresora, stawiane jest przez mocarstwa anglosaskie na drugim planie. Inaczej bowiem trudno jest wytłumaczyć tę perfidną, w celach dalekosieżną grę mocarstw anglosaskich w zakresie kwestii polskiej.

Jałta i Poczdam określiły zdecydowanie zachodnią granicę Polski. Nie było to wówczas zagadnienie międzynarodowej koniunktury politycznej, wynikającej ze specyficznej sytuacji, w jakiej się Europa i świat znalazły w wyniku bezpośredniego zagrożenia Niemiec, jak i w konsekwencji ich bezwzględnej kapitulacji. Polska, decydując się na linię Curzona jako wschodnią granicę i na linię Nisy Łużyckiej, Odry i Bałtyku jako zachodnią granicę, kierowała się przesłankami ostatecznego, geopolitycznego umiejscowienia w Europie. Linia Nisy Łużyckiej i Odry w koncepcji polityki polskiej nie stanowiła i nie stanowi koniunkturalnej wypadkowej międzynarodowej sytuacji politycznej, jaka ukształtowała się po pokonaniu hitlerowskich Niemiec. Nie miała na taką koncepcję polityczną Polski wpływ rolę, którą odegrała we wschodnio-południowej i środkowej Europie Rosja Radziecka w okresie drugiej wojny światowej. Polska, decydując się na Nisę Łużycką i Odrę jako zachodnią swą granicę, kierowała się głębokim zrozumieniem spraw własnego dobra, jak i dobra pokoju światowego.

Na czym polegała istota tej koncepcji polskiej? — Wychodziła ona z założeń polityki państwowej, w której systemat Odry i Wisły był podstawą rozwoju politycznego i gospodarczego państwa polskiego. Powrót więc Polski na piastowski szlak, powrót ludnościowy, gospodarczy i kulturalny decydował o przyszłości państwa polskiego. Polska bowiem raz wreszcie musiała przestać być „Chrystusem narodów“ czy piłką w ręku takich lub innych mocarstw, czy też wreszcie — przedmiotem łatwej agresji niemieckiej. Polska musiała zerwać z romantyzmem swej polityki. A takie stanowisko gwarantowała Polsce jedynie i wyłącznie jasna i określona sytuacja geopolityczna, która wynikała nie z momentu zabrania obcych ziem, a powrotu na ziemię praocjów.

Tak myślał i czuł naród polski, kiedy w wyniku drugiej wojny światowej znalazł się nad Nisą Łużycką, Odrą i Bałtykiem. I to jest moment najbardziej istotny. Przyczynił się bowiem do zasadniczego przełomu politycznego w narodzie polskim. Naród polski zaczął bowiem myśleć kategoriami stałości politycznej własnych granic, co do których żaden sąsiad nie będzie miał prawa zgłaszać pretensji. Oczywiście Polska zdawała sobie sprawę z tego, że naród niemiecki, który nie tylko przez usta Hitlera, ale wszelkich poprzednich ideologów pangermanizmu i imperialistycznego nacjonalizmu określał jako teren działania państwa niemieckiego — „urdeutsche Gebiete“ po Bug, będzie tym więcej długie lata linię Nisy Łużyckiej i Odry uważał za „krwawiącą“ granicę polsko-niemiecką. Polska liczyła jednak na to, że warunki pokojowe, jakie zostaną Niemcom określone, zdecydowanie przetrną wszelkie rewizjonistyczne dyskusje z ich strony, doprowadzą do ich kompletnej denazyfikacji, demokratyzacji, rozbrojenia moralnego i materialnego. Jednym słowem:

**„Polskie granice zachodnie są ostateczne“
oświadczył poseł angielski Hutchinson**

Gdańsk (PAP). W dniu 10 kwietnia po południu przybyła do Gdańska z Katowic delegacja brytyjska, składająca się z członków parlamentu brytyjskiego, działaczy społecznych i dziennikarzy. Delegacja zwiedziła porty w Gdyni i Gdańsku.

W czasie przyjęcia wydanego na cześć gości

angielskich przez wojewodę inż. Zralka, delegat rządu dla spraw wybrzeża inż. Kwiatkowski zajął z nimi delegację z odbudową i rozwojem naszych portów. Jako gospodarz ziem gdańskich i Pomorza, w serdecznych słowach przywitał gości wojewoda Zralka. Dziękując wojewodzie za gościnność, poseł do parlamentu p. Hutchinson wyraził swe zadowolenie z tego, że stare polskie miasto Gdańsk wróciło ponownie do Polski. „Uważamy — mówił poseł Hutchinson — że wasze granice zachodnie są ostateczne i definitywne,

inaczej póki by były zagrożony. Przyjechaliśmy do was jako przyjaciele, wracamy do naszej ojczyzny jako jeszcze więksi przyjaciele Polski. W tym duchu wywierać będziemy wpływ na nasze społeczeństwo“. Również członek parlamentu p. Hynd stwierdził, że powrót ziem odzyskanych jest faktem dokonany.

Poseł do parlamentu brytyjskiego p. John

Mack, który bawił już w roku 1945 w Polsce, stwierdził, że w ciągu ostatnich dwóch lat Polska poczyniła ogromne postępy.

Ziemie odzyskane są obecnie absolutnie krajem polskim, czego nikt nie może zakwestionować. Generał Anders jest, według zdania p. Macka, reakcjonistą, utrzymującym kontakty z podziemiem faszystowskim Europy.

Redaktor wychodzącego w Glasgowie pisma „Forward“ p. Brady oświadczył, że brytyjska opinia publiczna popiera Polskę w sprawie jej granic zachodnich.

Również polskie złoto i okręty wojenne winny wrócić do kraju.

Trzęsienie ziemi w Kalifornii

Londyn (BBC). Los Angeles dotknięte zostało trzęsieniem ziemi, które jest określone jako najpoważniejsze z dotychczasowych w południowej Kalifornii.

**W poniedziałek 14 kwietnia br. w godzinach popołudniowych żądajcie
w całej Polsce nowego wielkiego tygodnika sportowego pt.**

„Sport i Wczasy“

Przyniesie najświeższe i najdokładniejsze wiadomości sportowe z całego kraju i z zagranicy. Liczne ilustracje z zawodów wykonane techniką rotograbiurą. Rysunki i karykatury. Reportaże z zawodów bokserskich o mistrzostwo Polski. Artykuły korespondencje najwybitniejszych piór. Felietony Kornela Makuszyńskiego, Bogdana Brzezińskiego i „niejakiego X“. 12 stron dużego formatu, cena egz. 20 zł.

4-283

Wiadomości sportowe**XVIII indywidualne mistrzostwa Polski w boksie****W pierwszym dniu Czortek i Wikliński wyeliminowani —
W drugim dniu Antkiewicz wygrywa z Woźniakiewiczem**

W czwartek rozpoczęły się w Katowicach XVIII indywidualne mistrzostwa Polski w boksie, które zgromadziły na starcie 80 zawodników, reprezentujących wszystkie okręgi Polski. Niespodzianką w pierwszym dniu mistrzostw było wyeliminowanie Czortka i Wiklińskiego — którzy swe walki przegrali. Po pierwszym dniu do dalszych walk zakwalifikowali się:

w wadze muszej: Brzózka (Łódź), Patora (Warszawa), Gumowski (Pomorze), Stasiak (Łódź).

W wadze koguciej: Grzywocz (Śląsk), Szymański (Poznań), Sieradzian (Warszawa), Czarnecki (Łódź).

W wadze piórkowej: Antkiewicz (Wybrzeże), Woźniakiewicz (Łódź).

W wadze lekkiej: Sztolc (Wrocław), Skierka (Gdańsk), Skalecki (Szczecin).

W wadze półśredniej: Kusza (Śląsk), Zieliński (Lublin), Gac (Rzeszów), Olejnik (Łódź), Chychła (Gdańsk).

W wadze średniej: Nowara (Śląsk), Trzęsowski (Łódź), Adamiec (Rzeszów).

W wadze półciężkiej: Szymura (Poznań), Malik (Lublin).

W wadze ciężkiej: Klimecki (Poznań), Ciećwierz (Wrocław).

W drugim dniu mistrzostw bokserskich Polski program obejmował 24 walki. Komisja odwoławcza PZB rozpatrywała dwa protesty, wniesione przez okręgi warszawski i pomorski przeciwko werdyktom sędziowskim w walkach Sztolc — Selma Kusz — Wikliński i postanowiła protesty te odrzucić i utrzymać wydane poprzednio orzeczenia.

Równocześnie komisja postanowiła, nie uchylając ogłoszonego wyniku zgodnie z regulaminem, pozostawić w dalszej konkurencji w wadze ciężkiej zawodnika Pietrzaka (Szczecin), eliminując zawodnika Ciećwierza (Wrocław).

Rozpoczęto od walk w wadze koguciej. Wyniki są następujące:

Waga kogucia:

Kuzawa (Pomorze) znokautował w pierwszym starciu Puca (Rzeszów).

Frymus (Częstochowa) zwyciężył przez k. o. w drugiej rundzie Dudzińskiego (Kraków).

Grzywocz (Śląsk) po zwycięstwie walce odniósł zwycięstwo punktowe nad Szymańskim (Poznań).

Sieradzian (Warszawa) zwyciężył niespodziewanie Czarneckiego (Łódź).

Waga piórkowa:

Możdżyński (Szczecin) zwyciężył na punkty Chudoba (Częstochowa).

Janowczyk (Poznań) zakwalifikował się do półfinału bez walki w walce na wylosowanego mistrza Polski w tej wadze, Komudy.

Nypelt (Śląsk) wygrał na punkty ze Szczerbow-skim (Kraków).

Antkiewicz (Gdańsk) wygrał na punkty z Woźniakiewiczem (Łódź).

Waga lekka:

Rademacher (Śląsk) pokonał w trzecim starciu przez k. o. Dudzińskiego (Kraków).

Sztolc (Wrocław) wygrał na punkty z Marci-nakiem (Częstochowa).

Waga półśrednia:

Adamski (Poznań) po słabej walce pokonał na punkty Warasa (Częstochowa).

Pogromca Wiklińskiego — Kusz (Śląsk) przegrał po zaciętej walce z Wasiakiem (Warszawa).

Zieliński (Lublin) zakwalifikował się do dalszej walki w o.

Olejnik (Łódź) wygrał na punkty z Chychłą (Gdańsk).

Waga średnia:

Kolczyński (Warszawa) wygrał na punkty z Kwiatkowskim (Wrocław).

Sobczak (Poznań) zwyciężył na punkty z Ambro-zem (Szczecin).

Nowara (Śląsk) wygrał na punkty z Bergiem (Częstochowa).

Trzęsowski (Łódź) zwyciężył na punkty Adamca (Rzeszów).

Waga półciężka:

Drabkowski (Warszawa) pokonał na punkty Kolonkę (Łódź).

Żbik (Kraków) odniósł zwycięstwo punktowe po chaotycznej walce nad Kłosińskim (Łódź).

Szymura (Poznań) w pierwszym starciu znokautował Berga (Śląsk).

Waga ciężka:

Jaskuła (Łódź) po żywej walce wygrał na punkty z Kotkowskim (Warszawa).

Lick (Gdańsk) wygrywa w pierwszym starciu przez poddanie się Staszkiwicza (Kraków).

W ostatniej walce dnia Klimecki (Poznań) znokautował w drugim starciu Motyka (Rzeszów).

SZTANDARDY

Chorągwie, Paramenta kościelne wykonuje fachowo i solidnie Pracownia haftów artystycznych

IRENA SZAŁOWA

Poznań, ul. Skarbowa nr 23

(dawniej ul. Szkolna 3) Tel. 12-54.

Kalendarzyk imprez sportowych

Niedziela, 13 kwietnia br.
godz. 11-ta Miłośnicy Klub Sportowy (Katowice) — Warta. Atrakcyjne zawody o wejście do ekstra-kłasy państwowej na boisku KS Warta, ul. Rolna.
godz. 11-ta Admira — Luboński KS. Mecz o mistrz. klasy A na boisku „Arena“.
godz. 11-ta Blask II — Dąb II na boisku miejskim w Staro-że.
godz. 11-ta Legia I — Dąb I. Zawody towarzyskie na boisku przy stadionie miejskim.
godz. 15-ta Motocyklowe wyścigi na torze żużlowym. Boisko KKS-u w Dębcu. Organizator: KS „Lechia“.
godz. 16-ta Ostrowia — H. Cegielski. Mecz o mistrz. klasy A okręgu poznańskiego na boisku KS „Warta“, ul. Rolna.
godz. 16.30 Blask I — Unia I (Swarzędz). Zawody towarzyskie na boisku miejskim w Staroże.
godz. 17-ta Mecz kręglarski KK Polon — KS Legia na krę-gielni „Zielonogrodu“, ul. Rolna 2.
godz. 19-ta Dalszy ciąg zawodów pływackich o mistrz. okręgu klasy A na pływalni krytej — ul. Wroniecka.

Uporczywe zaparcie

kamienie żólcienne, choroby wątroby, żółtaka i kiszki, artretyzm, złą przemianę materii zwalczają

**Zioła „Cholekinaza“
H. Niemojewskiego**

Sprzed. w apt. i skł. apt. Labor. Fizjol.-Chemicz. „Cholekinaza“, Warszawa, Mokotowska-50 4-196

Uwaga na Niemcy

Enuncjacje anglosaskich mężów stanu, wypowiadające się przeciwko nienaruszalności naszych granic zachodnich — jak głośno swego czasu wystąpił min. Byrnesa, jak ostatnia wypowiedź min. Marshalla na konferencji moskiewskiej — poruszając polską opinię społeczną, przypominają jednocześnie o obowiązku czynności na wszystko, co się dzieje na naszym zachodniej granicy, o obowiązku stałej czujności.

Nie łudźmy się przecież, że Niemcy pogodzili się ze swoim obecnym losem, spodziewamy się, że czekają na każdą okazję, do „odegranía się”, nie pominąwszy żadnej sposobności wysunięcia na cały świat swoich żądań i pretensji.

Nie wystarczy, że w chwilach, kiedy ataki na nasze najżywniejsze interesy stały się zadaniem dnia, podniosimy przeciw nim głos protestu. Nie wystarczy nasze słowa oburzenia, nasze manifestacje i protesty, bowiem przysłów w polski „słomiany ogień” wciąż, gdy na arenie międzynarodowej sprawa traci ostrze aktualności, a polska opinia społeczna zapada w stan spokoju i obojętności.

Potrzebna jest stała czujność, bowiem wróg nie usypia łatwo, a pracuje równie intensywnie wtedy, gdy nikt na to nie zwraca uwagi. Niemiecka gospodarka odbudowuje się, niemieckie miasta wstają z ruin szwabię, niż polskie, wzmacnia się życie kulturalne i polityczne. Przy dorywczej tylko obserwacji, przy doraźnym interesowaniu się rozwojem życia Niemiec nie możemy mieć pełnego obrazu, nie możemy zdawać sobie sprawy w jakim stopniu niebezpieczeństwo jest aktualne i groźne.

Obowiązek stałej czujności, obowiązek permanentnego obserwowania niebezpiecznego sąsiada i informowania na ten temat społeczeństwa i opinii publicznej, na publicystyce, na wydawnictwach książkowych.

Jeśli jednak rozważymy się w powojennym plonie księgarskim (do czego da sposobność Wystawa książki „zachodniej”, która zostanie otwarta w najbliższym czwartku w salach Biblioteki Miejskiej), to stwierdzimy, że w zakresie obserwacji dzisiejszych Niemiec nie jest on zbyt obfity.

Jakkolwiek zadaniu niemieckiemu poświęca się dość dużo uwagi, to jest to zainteresowanie przede wszystkim z punktu widzenia historyczno-naukowego, albo z punktu widzenia polskiej martyrologii w czasie ubiegłej wojny. W punkcie pierwszym podkreślić trzeba zasługi naszych Instytutów badawczo-naukowych. Zachodniemu, Bałtyckiemu i Śląskiemu. Co do drugiego notujemy duży dorobek zarówno w zakresie dokumentacji, jak beletrystyki, pamiętników, wspomnień itd. przygotowany przez różne instytucje i firmy wydawnicze.

Niemcom współczesnym. Niemcom dzisiejszym mniej się poświęca miejsca i papieru, niż to być powinno. Proces norymberski dał okazję do kilku publikacji, obserwacje światowe i wnikliwego pisarza, jakim jest E. Osmańczyk należą również do nielicznych pozycji z tego zakresu. I to prawie wszystko.

Prawie... Bo tu z uznaniem podkreślić trzeba wkład, jaki w ten dział książkowej publicystyki włożyła instytucja powołana do życia przez grono dziennikarzy zachodnio-polskich, Wydawnictwo Zachodnie.

„Wydawnictwo Zachodnie” — agenda Zachodniej Agencji Prasowej przy współdzieleniu Polskiego Związku Zachodniego — w swym programie wydawniczym nakreśliło sobie dwa zadania: jedno — to problematyka naszych Ziemi Odzyskanych, drugie — obserwacja zagadnienia niemieckiego. O pierwszym będzie może okazja powiedzieć kiedy indziej; tutaj interesuje nas drugie.

Pierwszą, wprowadzoną na polski rynek księgarski przez Wydawnictwo Zachodnie książka, zajmująca się Niemcami dzisiejszymi, jest dzieło trzech autorów: B. Danielewskiego, J. Kolińskiego i A. Rogalskiego pt. „Niemcy rozgromione?” Ukazała się ona w maju ub. roku i była pierwszym poważnym sygnałem ostrzegawczym przed odradziacym się niebezpieczeństwem niemieckim. W trzech częściach poświęconych życiu politycznemu, gospodarczemu i kulturalnemu autorzy, publicyści, znawcy tych dziedzin, śmiało zwrócili uwagę na fakt, dokumentując go faktami, że rozgromione Niemcy bardzo szybko nabierają siły i odwagi. Przy określeniu „rozgromione” postawili wielki pytanki.

Książka, napisana przed rokiem blisko, dla wielu swych prognoz znalazła już potwierdzenie. Jej obserwacje, założenia i wnioski tak są pryncypialne i pośledzone, że do dziś nie straciły aktualności. Książka dziś może być ciągle jeszcze czytana z takim samym pożytkiem i zainteresowaniem, jak przed rokiem.

Dalszym jakby ciągiem „Niemcy rozgromione” jest pod koniec ubiegłego roku wydana książka Peregrinusa pt. „Miasta niemieckie działy”. Inny to rodzaj publicystyki — felieton poróżniczy. Mówi o miastach niemieckich miastach rzekomo leżących w ruinach, zniszczonych przez wojnę. Autor w drobnych, wnikliwych zaobserwowanych i frapujących skreślonych obrazkach pokazuje nam jednak, że ruiny nie są zbyt przeraźliwe. Zniszczenia naprawiają się szybko. Miasta ożywają. I literatura książki znów podrywa wniosek — Niemcy szybko wracają do siły.

Nader ważną, potrzebną, konieczną potrzebną inicjatywą, rzuconą przez Zachodni Komitet Dziennikarski, a realizowaną przez Wydawnictwo Zachodnie jest seria książkowa pod nazwą „Świat o Niemcach i Niemcach”. Wypełnia ona, w sposób bodaj najciekawszy, najszczęśliwszy postulat czujnej obserwacji wszystkich przejawów życia u naszego zachodniego sąsiada. W tomikach tych, które w założeniu mają się ukazywać w miesięcznych mniej więcej odczynkach, zbierane są najciekawsze, najwnikliwsze, najeńszczyście wypowiedzi opinii światowej na temat współczesnych Niemiec. A więc: przemó-

wienia wybitnych mężów stanu, uczonych, artykuły prasy całego świata, wyjątki z głośniejszych publikacji itp. W tomikach tych oglądamy więc dzisiejsze Niemcy i Niemców oczami świata, w osobach najwybitniejszych jego przedstawicieli. Otrzymujemy obraz maksymalnie obiektywny i wszechstronny. Wnioski z tego względu straszają wymownie tytuły poszczególnych tomów: „Tęsknota za mieczem”, „Czciocię gwałtu i podstęp”, „Naród na rozdrożu”.

Seria „Świat o Niemcach i Niemcach” jest bez wątpienia lekturą obowiązującą każdego, kto chce być on courant spraw niemieckich, kto pragnie ugruntować i poszerzyć wiedzę o sprawie niemieckiej dzisiaj. Pod adresem inicjatorów tej serii trzeba przekazać oświadczenie, aby znaleźli środki i potrzebne poparcie do jej niezmiernie systematycznego kontynuowania.

Wreszcie jako ostatnia nowość „Wydawnictwa Zachodniego” z tego działu, wymienić trzeba książkę pt. „Już nigdy więcej”, zbiór artykułów świetnie znawcy zagadnienia niemieckiego, dra Aleksandra Rogalskiego. W tych głęboko ujętych, z publicystycznym nerwem podanych artykułach analizie autor przejawy życia politycznego, kulturalnego, duchowego, współczesnego społeczeństwa niemieckiego. Obserwacje tego życia z polskiego komentowane stanowiska, przemysłowa na temat jego przypuszczalnego przyszłego rozwoju nie pozwalają zamknąć oczu na groźące z tej strony niebezpieczeństwo. Prowadzą do koniecznego wniosku, że polskim „być albo nie być” jest taki rozwój własnego naszego życia, naszych sił, naszej potęgi, aby nie wypadło nam w przyszłości znaleźć się w nożycy sąsiada, zdanego na łaskę i nieszczęście, jak to nieraz bywało w przeszłości aby to nie powtórzyło się „już nigdy więcej”.

Nieustanna czujność, bacna uwaga na Niemcy, realizowane przez polską publicystykę — w której ważne pozycje mają książki niemieckoznańcze „Wydawnictwa Zachodnie”, jest obowiązkiem naszej racji stanu. Znajomość tego, co się dzieje u naszego zachodniego sąsiada, od tysięcy lat niezmiennego naszego wroga, zmusi nas do wzmocnienia wysiłków przy budowie potęgi Państwa, aby niebezpieczeństwo nie spadło na nieprzygotowanych, niezdolnych do przeciwstawienia się i odparcia.

T. Kraszewski

W imieniu narodu

Stanowisko Polskiego Związku Zachodniego w sprawie granicy polsko-niemieckiej

Przed wyjazdem ministra spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Marshalla do Moskwy, pady w Berlinie z ust przywódcy niemieckiej partii socjaldemokratycznej, Schuhmachera, słowa:

„Będziemy dać za wszelką cenę do tego, aby granicę Niemiec zerchać jak najdalej na wschód”.

Obecnie na Konferencji Moskiewskiej minister Marshall, przy poparciu ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Bevena wysunął projekt rewizji zachodniej granicy polskiej, ustalonej w Poczdamie. Tym samym urzędowa polityka anglosaska świadomie popiera program wschodniej polityki narodu niemieckiego realizowany od wieków przez Geronów, Bismarcków, Hitlerów i Schuhmacherów. Mężowie stanu Ameryki i Anglii nie zdają sobie sprawy z tego, że germański „Drang nach Osten” zawsze zagrażał pokojowi świata.

Wobec takiego stanowiska urzędowej polityki anglosaskiej, która pokrywa się z odwiecznymi dążeniami niemieckiej polityki wschodniej — „Drang nach Osten” — naród polski oświadcza, że nigdy nie zgodzi się na dowolną interpretację umowy w Poczdamie odnośnie zachodniej granicy polskiej na Nisie Łużyckiej, Odrze i Bałtyku. Polska odzyskała z ziem nadodrzańskich i nadbałtyckich, na mocy jednomyslnych uchwał trzech mocarstw zwycięskich: Rosji Radzieckiej, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii oraz zgody Francji. Uchwała poczdamska trzech mocarstw zwycięskich była wynikiem historycznego faktu polskości Ziemi Zachodnich i wkładu polskiej krwi w walkę o wolność narodów.

Zobowiązania mocarstw zwycięskich i układu poczdamski są dla Polski podstawą prawną wcielenia ziem nad Nisą Łużycką, Odrą i Bałtykiem do Polski oraz ich zaludnienia i zagospodarowania.

Dla narodu polskiego granicą Nisy Łużyckiej, Odry i Bałtyku jest granicą życia, a dla świata granicą pokoju.

Naród polski w okresie dwulecia Ziemi Odzyskanej zaludnił i zagospodarował w ciężkim trudzie i znoju. Dał tym samym najlepsze świad-

ectwo polskiej pracowitości, prężności gospodarczej i zrozumienia potrzeb własnych z korzyścią dla Europy i świata.

Polska oczekuje ze spokojem jednorodnej decyzji na Konferencji Pokojowej:

formalnego ujęcia w traktacie pokojowym z Niemcami granicy Nisy Łużyckiej, Odry i Bałtyku i jej uznania przez wszystkie państwa.

Polska w nierozdzielnym sojuszu z Rosją Radziecką i Francją oraz współpracy ze wszystkimi narodami, które doceniają wartość pokoju światowego, nie tylko kontynuować będzie dzieło pokojowej odbudowy gospodarczej na Ziemiach Odzyskanych, ale odbudowę tę z wyjątkowym wysiłkiem rozszerzy i zwieliokrotni.

Tym samym Polska da właściwą odpowiedź nie tylko ministrom Marshallowi i Bevinowi, ale wszystkim narodom, dla których pokój światowy jest sprawą życia.

Warszawa—Poznań, 11 kwietnia 1947 r.

Polski Związek Zachodni.

POBOROWI

W obszernej sali „Łoży” przy ul. Grobla urzęduje od kilku dni Komisja Poborowa. Każdego ranka ponad stu młodych ludzi staje przed wojkową komisją lekarską.

Młodzi — jak młodzi mają swe ambicje, dążenia, aspiracje. Jedni marzą o marynarce, inni o lotnictwie, jeszcze inni o artylerii czy czołgach. Nie zawsze dają się te aspiracje pogodzić z konstytucją fizyczną ochniołtów. Długie lata wojny i okupacji poważnie zaważyły na organizmach młodzieży. Nie brak niestety słabych, niedorozwiniętych, a nawet chorych. Wielu poborowych z pewnym niepokojem poddaje się wymierzaniu, odważeniu, opukaniu i zbadaniu. Bądź co bądź chodzi o stwierdzenie, czy jest się stuprocentowym mężczyzną, zdolnym do poniesienia trudów żołnierskiego wychowania. Człowiek, który nigdy nie służył w wojsku, może być wprawdzie pożytecznym, ale w głębi jego duszy tkwi zawsze kolec, przypominający mu, że nie jest chłopem na schwał, że coś tam brakuje mu do doskonałości.

Poza tym naturalnym u wszystkich niemal mężczyzn tkwiącym popędem do żołnierki, która w późniejszych latach budzi najmniej wspomnienia — występuje tu również aspekt uczuciowy. Żołnierz jest stróżem Narodu i Państwa, jest tym czynnikiem, który gwarantuje ład w kraju, bezpieczeństwo obywateli, spokojną pracę. Służba wojskowa — to służba dla Ojczyzny. Siłę tego uczucia poznaliśmy w czasie odwrotu okupanta, kiedy po sześciu blisko latach udręki ujrzeliśmy znajome mundury polskich bohaterów. Każda rogatywka radowała oczy Polaka, każdy wojak polski stawał się nam bratem.

Wezbrana fala różnych uczuć zalewa serca poborowych. Każdy z nich przeszkakuje w myślach okres harówki rekruckiej i widzi siebie albo w granatowych spodniach marynarza ze znanionami mata na rękawach, albo w szaroniebieskim mundurze lotnika, bądź w skórzanym kurtce czołgisty. Myśli i marzenia poborowych ujawniają się w czasie rozmów z nimi.

W sali Łoży spotykam grupę roześmianych chłopców, którzy po badaniu dyskutują na temat przyszłego życia żołnierskiego.

Witold Jasiński, Jan Mizgalski i atletycznej budowy Majorowicz są w świetnych humorach. Całą trójkę przydzielono do marynarki. Uśmiecha im się perspektywa służby na okrętach. Jest im wszystko jedno, czy to będzie łódź podwodna, torpedowiec albo wylawiacz min. Ciągnie ich morze, chociaż nie wszyscy mieli szczęście je oglądać. Dotychczas zaprawiali się na Warcie, i, jak twierdzą, są tylko „marynarzami z kierskiego jeziora”.

18-letni Henryk Kubiak zgłosił się jako ochotnik i przydzielony został do czołgów. Z zawodu jest mechanikiem i dlatego wybrany rodzaj broni najbardziej mu odpowiada. Chciałby pozostać na stałe we wojsku i tylko martwi się, czy mu się to uda.

Eugeniusz Radomski i Henryk Waga będą latać. Obaj mają po 18 lat i pilno im do maszyny. Marzą im się szlaki podniebne, skrzydła, huk motorów... Waga martwi się swą wagą. Jest trochę za szcypły, ale zapewnia gorliwie lekarzy, że na żołnierskiej „repecie” szybko przytyje i nabierze tej nieszczytnej „wagi”.

Stefan Koliccki służyć będzie w KBW. Już teraz przybiera postawę ważną, jak gdyby przygotowywał się do wzorowego pełnienia odpowiedzialnych funkcji w przynajmniej mu formacji. Marian Jaworski dostał przydział do piechoty. Wobec poważnego zmotoryzowania jednostek piechoty — Jaworski nie martwi się perspektywą dalekich marszów.

Sylwester Karolczak jest jednak zmartwiony. Marzył o marynarce, a dostał przydział do KBW. Usiłuje przekonać oficerów, że da sobie radę w ciężkiej służbie, że kondycja na pewno mu się poprawi i zdaje się, że dobieje celu.

W Wojsku Polskim można dogadać się. Wszyscy tu swojacy, wprawdzie trochę szorstcy, ale jakże inaczej być może. Przysliżni żołnierze snują już plany na przyszłość. Jedni myślą o szkole podoficerskiej, inni o wyspecjalizowaniu się na instruktorskich, a wszyscy skrycie marzą o oficerskich gwiazdkach.

Wielu z tych młodych, wesołych chłopców na pewno je zdobędzie. Droga do buławy marszałkowskiej zaczyna się od rekruckiej szkoły.

T. P.

Polski Związek Zachodni

Organizuje w Kraju i wśród Polonii Zagranicznej

POD PROTEKTORATEM:

Prezydenta Rzeczypospolitej — Bolesława Bierut; Marszałka Sejmu Ustawodawczego — Władysława Kowalskiego; Premiera Rządu — Józefa Cyrankiewicza; Marszałka Polski — Michała Roli-Zymlerskiego; Wicepremiera i Ministra Ziem Odzyskanych — Władysława Wławię Gomułki; Ministra Spraw Zagranicznych — Zygmunta Modzelewskiego; Ministra Informacji i Propagandy — Feliksa Widzy-Wirskiego

w dniach 13 do 20 kwietnia 1947 r.

„TYDZIEŃ ZIEM ZACHODNICH”

Wyteżoną pracą Narodu i Państwa Polskiego stworzone zostały nad Nisą Łużycką, Odrą i Bałtykiem w ciągu dwu lat ostatnich podwaliny Polski Ludowej.

Polska poszczycić się może na Ziemiach Zachodnich, zniszczonych przez barbarzyńców hitlerowskich, olbrzymim dorobkiem gospodarczym, kulturalnym i społecznym.

Ziemię Zachodnie stanowią dziś jeden z głównych czynników dobrobytu Odrodzonej Rzeczypospolitej.

Naród Polski, oparty o dawne, piastowskie granice, tworzy niezwykłą siłę polityczną jako gwarancję pokoju i bezpieczeństwa Europy i świata.

Tydzień Ziem Zachodnich ukazać ma bilans dwuletniego wysiłku i dorobku Polski w pracy nad odbudową Ziemi Zachodnich. Gorące uczucie i żywe zainteresowanie Narodu Polskiego Tygodniem Ziem Zachodnich niech świadczy o współdziałaniu wszystkich Polaków w Kraju i Zagranicą w budowie silnej i gospodarczej Polski Demokratycznej.

Hasło Tygodnia Ziem Zachodnich:

Ziemię Zachodnie — bezpieczeństwo i dobrobyt Polski — pokój świata,

winno stać się podstawą wzmocnionej pracy dla wszystkich Polaków w Kraju i Zagranicą nad pełną odbudową ziem nadodrzańskich i nadbałtyckich. Odzyskanie Ziemi Zachodnich na zasadzie układu w Poczdamie oraz ich zaludnienie i zagospodarowanie w okresie dwulecia są dla polskiej racji stanu faktami nieodwołalnymi.

Wszystko dla Polski! Wszystko dla Ziemi Zachodnich nad Nisą Łużycką, Odrą i Bałtykiem!

Warszawa — Poznań, dnia 13 kwietnia 1947 roku.

POLSKI ZWIĄZEK ZACHODNI.

Imprezy „Tygodnia Ziem Zachodnich”

Uroczystości „Tygodnia Ziem Zachodnich” w dniach 13—20 kwietnia zapowiadają się imponujące. Okręgi, Obwody i Koła Polskiego Związku Zachodniego istniejące na terenie całego kraju przygotowują w miastach wojewódzkich, powiatowych i gminach: akademie, wiece i uroczyste imprezy, które pomyslane są jako jedna wielka i radosna manifestacja pracy pod hasłem: „Ziemię Zachodnie” — Bezpieczeństwo i Dobrobyt Polski — Pokój Świata.

Szczególnie ważny i podniosły charakter będą miały uroczystości inauguracyjne i końcowe Tygodnia Ziem Zachodnich na Ziemiach Odzyskanych dzięki temu, że biorą w nich udział najwyżsi przedstawiciele państwa.

Przedują, jak zwykle miasta: Szczecin, Wrocław, Olsztyn, Opole i Gorzów.

Szczecińskie uroczystości „Tygodnia Ziem Zachodnich” w dniu 19. IV, z udziałem Wicepremiera i Ministra Ziem Odzyskanych ob. Władysława Gomułki zbiegają się w rocznicę przekroczenia Odry przez Wojsko Polskie.

Najpotężniejszy ośrodek kulturalny Ziemi Odzyskanych, Wrocław, gdzie będzie wicepremier A. Korzycki, zamianifestuje swoją nieodwołalną łączność z Macierzą.

Opole — bastion polskości Z. O. gościć będzie na zakończenie „Tygodnia Ziem Zachodnich”

ob. generała Sychalskiego, a w Olsztynie na uroczystej akademii przemawiać będzie wiceminister Ziem Odzyskanych ob. J. Dubiel. Również i Gorzów przygotował uroczystości z udziałem wiceministra i generalnego pełnomocnika dla spraw repatriacji ob. W. Wolskiego.

Podobne uroczystości z udziałem przedstawicieli Rządu odbędą się w Warszawie, Krakowie, Lublinie, Kielcach, Katowicach, Białymstoku, Bydgoszczy. Na czoło wysuwają się: Poznań — stolica duchowa Ziemi Zachodnich, gdzie manifestacja społeczeństwa poznańskiego z udziałem wicemarszałka Sejmu, obywatela Szwabek, będzie miała podniosły charakter, i Gdynia — urzędza akademii z udziałem prezesa Polskiego Związku Zachodniego ob. Wacława Barcikowskiego — wicemarszałka Sejmu.

„Tydzień Ziem Zachodnich” od 13—20 kwietnia posiada specjalne znaczenie polityczno-propagandowe w związku z zakwestionowaniem naszych granic zachodnich przez anglosaskich mężów stanu. Społeczeństwo polskie będzie miało możliwość wyrażenia swej nieugiętej postawy wobec granic na Odrze i Nisie Łużyckiej i poparcia odpowiedzi Rządu Polskiego, że „bez Ziemi Zachodnich nie ma niepodległej Polski i pokoju w Europie...”

NA ZIEMI WIELKOPOLSKIEJ

Katastrofa motocyklowa w Śremie 100 tys. zł. w ciągu tygodnia dało społeczeństwo w pow. chodzieskim na rzecz powodźian

W czwartek, dnia 10. 4. br. zderzył się na rynku w Dolsku motocykl, prowadzony przez studenta Jana Godlewskiego z samochodem ciężarowym, prowadzonym przez szofera Konstantego Sokolowa, zam. w Cielowiu, pow. Gostyni.

Motocykl został potraskany, a jego pasażerowie Jan i Franciszek Godlewscy ponieśli bardzo poważne uszkodzenia ciała. Obu przewieziono do szpitala pow. w Śremie. Lekarz stwierdził u

Franciszka złamanie podstawy czaszki i lewej nogi a u Jana złamanie lewej nogi, miednicy i zwichnięcie stawu biodrowego oraz u obu rany na twarzy. Jana G. przewieziono następnego dnia do Poznania. W sprawie przyczyny katastrofy prowadzi dochodzenia M. O. (jh)

Powiat chodzieski gospodarzo mało zasobny, niejednokrotnie wykazał społeczne wyrobienie i sprawność organizacyjną, jeśli chodzi o pomoc dla kraju i społeczeństwa. Również w ostatniej

akcji pomocy dla powodźian nie będzie na jednym z ostatnich miejsc. Jako pierwsze wystąpiły z ofiarą spółdzielni, kasy oszczędności i pracownicy umysłowi, oraz dzieci szkolne. W pierwszym tygodniu w samej Chodzieży zebrano 100 000 zł. Na rzecz powodźian złożyli dotychczas: Pow. Komunalna Kasa Oszczędności — 55 000 zł; Koło sceniczne przy Milicji Obywatelskiej z urządzonej imprezy teatralnej pt. „Chata za wsią“ sumę 8000 zł. Poza tym z Milicji Obywatelskiej złożyli jednorazowo starsi oficerowie po 200 zł, młodszy oficerowie po 150 zł, funkcjonariusze po 100 zł; Żeńska Szkoła powszechna ze składki, zebranych wśród uczennic — 3235 zł; Spółdzielnia Robotnicza — 30 000 zł; Tow. Powstańców Wlkp. 1918/19 z imprezy urządzonej w 14-dniowym strzelaniu o nagrody — 3000 zł; Pracownicy Spółdzielni Robotniczej kwotę 2200 zł; Komunalna Kasa Oszczędności — 5000 zł; Ochotnicza Straż Pożarna 1000 zł; Polski Czerwony Krzyż w Budzynie — 624 zł. (I. K.)

„Głos Wielkopolski“ w Kościanie

Czytelnikom naszym w Kościanie komunikujemy, że pismo nasze prenumerować oraz nabywać można w następujących punktach sprzedaży gazet: kiosk „Czytelnika“ na Dworcu, Księgarnia „Czytelnika“ oraz w kioskach: p. Papieża, al. Kościuszki, p. Kochnera, ul. św. Jana, p. Stanisławskiego, ul. Strzelecka, p. Mincikiewicza, ul. Poznańska.

Ogłoszenia do „Głosu Wielkopolskiego“ przyjmuje księgarnia „Czytelnika“.

Zapisy na członków Koła Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik“ przyjmuje p. prof. Jan Biechoński, Kościan, Rynek 31, u którego również należy składać materiał do części redakcyjnej pisma. (wj)

Tragiczna wyprawa holownikiem

W dniu 4 bm. wyjechał z Nowego Portu w kierunku latarni morskiej holownik z załogą sześciu osób. Ponieważ holownikiem dojazd do latarni był utrudniony, załoga przesiadła się na łódź motorową. W powrotnej drodze gwałtowna fala wyrzuciła łódź. Katastrofa wydarzyła się w rejonie ujścia Wisły, 1500 m od brzegu. Cztery osoby zdołały się wyratować. Po pewnym czasie wyłowiono piątą — Michała Maciejewskiego, który dawał słabe znaki życia. Po 15 minutach wyratowany życie zakończył. Zwłok zśrętego uczestnika tragicznej wyprawy, Sylwestra Orzechowskiego, nie odnaleziono.

KEPNO

W ramach cyklu wykładów, organizowanych staraniem tut. Tow. Współpr. Kulturalnej wygłosił prof. U. P. p. dr Skalkowski referat na temat „Rehabilitacja Stanisława Augusta“. Zainteresowanie wykładem było b. duże. (pi)

CHODZIEŻ

Walne zebranie Zw. Zaw. Przem. Drzewnego przy udziale inż. Dębickiego z Poznania odbyło się w dniu 23 bm. Obok wyboru zarządu poruszono palące zagadnienie wysokości zarobków, wyżywienia, ubrań ochronnych, ubezpieczeń społecznych i umów zbiorowych. Referat wygłosił przewodniczący Pow. Rady Zw. Zaw. p. Filipiak.

Konferencja przodownic gromadzkich odbyła się przy obecności 61 osób. Przemówienie na temat najaktualniejszych zagadnień życia codziennego wygłosił p. starosta Sierakowski, a na temat racjonalnego odżywiania p. dr Małolepszy. O roli kobiety w warunkach wojennych mówił p. Rungé, a o praktycznych potrzebach w gospodarstwie, w ogrodzie i warzywniku p. Paziewski. Według opracowanego planu odbędą się kursy dla przodownic, dla kierowniczek dziecięcych, przetwórstwa owocowego itp. (ko)

Szamotoły najbiedniejszym

Z okazji świąt Wielkanocy Powiatowy Komitet Opieki Społecznej w Szamotulach urządził w sali kina „Halszka“ „święcone“ dla najbiedniejszych miasta i powiatu. W obecności p. wicestarosty Susickiego, burmistrza Polusa, sekretarza PPR K. Lewandowskiego, lekarza powiatowego dr. Włocha, kierownika Referatu Pow. Aprobacji i Handlu p. Białasika, przedstawiciela kupiectwa — p. Wolniaka, kierownika PKOS p.

Odcinek powieści „Serca w rozterce“

z powodu ograniczonej objętości numeru ukaże się dopiero w dniu jutrzejszym.

**PRZECIW PIEGOM
i ŻÓŁTYM PLAMOM**

KREM Magnolia

FARMACHEMIA SP. Z O. O. POZNAŃ

Prawo a życie

Nasz prawnik odpowiada czytelnikom

P. Kazimierz Puwoński, Rynek Łazarzski. Jeżeli instalacja uszkodzona została z wyłącznej winy administratora, on winien ponieść koszty naprawy. W tym wypadku zwrotu nakładów, poczynionych przez Pana, należy dochodzić na drodze sądowej.

J. K. Kolacin. Grunt, którego wydania domaga się sąsiad, jest wyłącznie Pańską własnością, Pan stał się właścicielem opisanego gruntu, na drodze trzydziestoletniego zasiedzenia.

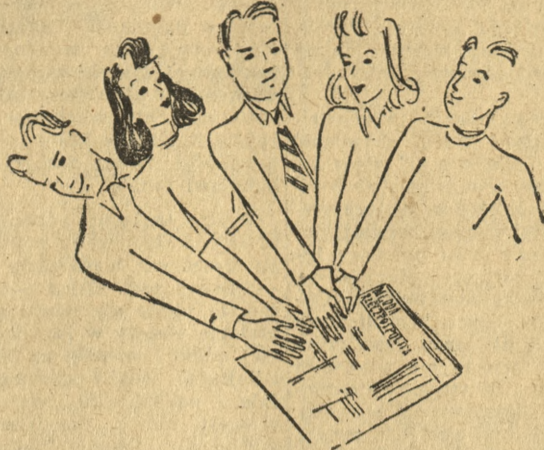
Czytelniczka z Przedmieścia. Jeżeli Pani wraz z mężem jest właścicielką kamienicy, przy czym każde po idealnej połowie, w ten czas może Pani sprzedać swoją część bez zgody męża. W innym wypadku, nie może Pani decydować sama. Radzimy wystąpić na drogę sądową z wnioskiem o ubezwłasnowolnienie męża. O otwarciu sklepu spożywczego należy zawiadomić Urząd Skarbowy.

Katom Jeżyce. Fakt, iż jest Pani pracownicą firmy, dla której wykonuje pracę w domu, nie nadaje mieszkaniu charakteru lokalu handlowego. Żądanie więc właściciela domu płacenia wyższego czynszu najmu, niż umówiony, jest bezpodstawne.

P. Apollonia Słoboszewska, Skwierzyna. Radzimy jeszcze raz zwrócić się do Ministerstwa Ziem Odzyskanych z prośbą o ponaglenie.

Stały Czytelnik. Ponieważ z opisanego stanu faktycznego nie wynika, o jakich pozostałych członków rodziny chodzi, przeto nie możemy udzielić informacji.

„Partyzant“. Sam fakt, iż został Pan ranny podczas okupacji, biorąc udział w walce przeciw okupantowi, nie upoważnia Pana do noszenia oznaki rannych. Radzimy zwrócić się w tej sprawie do właściwego RKU.



MŁODZIEŻ REDAGUJE
MŁODZIEŻ CZYTA
TYGODNIK
**MŁODA
RZECZPOSPOLITA**
CENA 6 GZ. 8 ZŁ.

4-115

Wielka afera złodziejska w Nakle pod Bydgoszczą

Dzięki ezujności urzędników kontroli skarbowej udało się wpaść na trop nowej afery złodziejskiej, której inicjatorami byli dwaj bracia, kierownicy Agentury Skór Surowych na powiat Nakło, Władysław i Wincenty Ciszewscy.

Ciszewscy kupowali skórę „na lewo“ i sprzedawali ją później po wysokich cenach, towar gorszy zaś dostarczali do bydgoskiej Centrali.

Pobudką do tego rodzaju występnej działalności były jedynie cele egoistyczne i chęć dorobienia się w krótkim czasie znacznej fortuny. Ponadto oskarżeni Ciszewscy nie zgłosili do reje-

stracji posiadanych skór w ilości 312 sztuk w stanie zakonserwowanym, przez co również znaleźli się w kolizji z obowiązującymi przepisami prawnymi. Całą tę szkodliwą działalność na odcinku gospodarczym wykryła Brygada Ochrony Skarbowej w Bydgoszczy. Delegatura Komisji Specjalnej orzekła dla Władysława Ciszewskiego 1 rok obozu pracy, a dla Wincentego 6 mies. W okresie przedświątecznym obydwu umieszczono w obozie w Milecinie. Orzeczono również przepadek na rzecz Skarbu Państwa kwoty 625 643 zł, stanowiącej równowartość sprzedanych 312 skór.

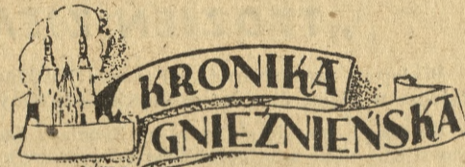
Napad na fabrykę w Inowrocławiu

Niewykryci dotychczas sprawcy dokonali śmiałego napadu rabunkowego na Fabrykę Wyrobów Metalowych i Odlewnej Stali w Inowrocławiu, mieszczącej się przy ul. Dworcowej 14.

W biurach fabryki odbywało się w tym czasie posiedzenie Rady Zakładowej. O tym, że bandyci byli dokładnie zorientowani co się dzieje w gmachu dowodzi, że przed napadem zawiadomili oni kasjerkę o rzekomych wezwaniu szefa, do stawienia się w biurze wraz z kluczami kasowymi, co też ona uczyniła.

Wkrótce po zjawieniu się kasjerki w biurze ukazali się także bandyci, którzy po steroryzo-

waniu obecnych, zmusili kasjerkę do wydania klucza od kasy ogniotrwałej. Z kasy skradli oni znaczną sumę pieniędzy i ulotnili się w nieznanym kierunku.



Repertuar teatru i kin

Teatr Miejski: niedziela, 13 bm., godz. 20-ta „Roxy“.

Kina: Apollo i Polonia — „Czarodziejski kwiat“.

Dyżury lekarzy i aptek

Dzienny w niedzielę, 13 bm., dr Wójtowski, ul. 3 Maja 1, nocny, 13 bm., dr Burhardt, ul. Lecha 5, nocny 14 bm. dr Chwałkowski, ulica 3 Maja 5.

Od 12 do 19 bm Apteka Miejska, ul. Dąbrowski 1.

Inauguracja

Tygodnia Ziem Zachodnich

Dziś, w niedzielę, nastąpi w Gnieźnie inauguracja Tygodnia Ziem Zachodnich, organizowanego przez PZZ na terenie całego kraju. Z tej okazji odbędzie się o godz. 12-tej w południe uroczystość w sali Teatru Miejskiego, na program której złoży się występy orkiestry gimnazjalnej pod batutą p. prof. Pejki, deklamacje uczniów i uczennic szkół średnich, śpiew scio p. dr. Godlewskiej i p. prof. Frackowiaka oraz referat p. mec. Zachuty z Poznania.

W dniu dzisiejszym odbędzie się również zbiórka uliczna na akcję kulturalno-oświatową na Ziemi Lubuskiej. (wł)

Osobiste

W dniu 7 bm. w kościele par. św. Wawrzyńca został pobłogosławiony związek małżeński między p. Felicją Kucerówną i b. wiceprezese i sekretarzem Polskiego Klubu Kolarzy w Gnieźnie p. Franciszkiem Ziętkiem. Nowożeńcom na nową drogę życia „Szczęść Boże“.

Z akademii żałobnej

ku czci śp. gen. Świerczewskiego

W Teatrze Miejskim odbyła się akademii żałobna ku czci śp. gen. Karola Świerczewskiego, zamordowanego przez bandę ukraińską. Na scenie, przybranej kirem umieszczono portret śp. gen. Świerczewskiego i dwa płonące znicze. Przedstawiciele wojska pełnili wartę honorową.

Zagajenia akademii dokonał poseł Różański (PPR), po czym przemawiali pp. mjr Curzytek, starosta Frączek oraz dr Szalagan. Dalszy program akademii żałobnej wypełniły: śpiew chóru gimnazjum męskiego i solo fortepianowe. Na zakończenie orkiestra odegrała marsza żałobnego Chopina.

Książka dla młodzieży
Marii Kann
„Pilot gołów“
Cena zł 190.—

4-11

Motocyklowy zjazd plakietowy do grobu św. Wojciecha i wyciągi motocyklowe na torze żużlowym w Gnieźnie

w ramach „Dni Gniezna“ i 950-lecia męczeństwa św. Wojciecha organizuje Motoklub „UNIA“ Poznań — Oddział w Gnieźnie:

27. 4. motocyklowy zjazd plakietowy: meta zjazdu od godz. 12—14 na placu 21 Stycznia, po czym zawodnicy wezmą udział w uroczystych niesporach i błogosławieństwie J. Em. ks. Prymasa.

28. 4. godz. 14. wyciągi motocyklowe na Hipodromie przy ul. Wrzesińskiej o nagrodę ufundowaną przez obyw. miasta Gniezna.

Szczegółowy program i regulaminy zostaną podane w późniejszym terminie. Organizatorzy zapewniają uczestnikom moc ciekawych niespodzianek. — Z uwagi na duży napływ patników — ostateczny termin ogłoszeń upływa 18 kwietnia br. na ręce kol. Edmunda Starzewskiego w Gnieźnie, ul. Chrobrego 7, tel. 1360.

Powołanie powiatowego komitetu pomocy ofiarom powodzi

W sali posiedzeń starostwa odbyło się zebranie organizacyjne Powiatowego Komitetu Obywatelskiego Pomocy Ofiarom Powodzi.

Zagajenia dokonał p. starosta Frączek, apelując o rozwinięcie akcji pomocy dla dotkniętych strasznymi skutkami powodzi, przy czym zobowiązał tragiczną sytuację ludzi, którym żywił zabrakł niejednokrotnie cały dobytek. Z kolei odczytał odezwę Wojewody Poznańskiego i pismo Urzędu Wojewódzkiego w tej sprawie.

Powiatowy Komitet Obywatelski Pomocy Ofiarom Powodzi powołano w składzie nast.: prezydium — przew. M. Kurczych, as. Józwiak oraz nac. Daszyński, starosta Frączek, insp. szk. Halarczyński i redaktor „Głosu Wielkopolskiego“. Poza tym wybrano poszczególne sekcje, a mian. prop. informacyjną z p. M. Krywułtem na czele, sekcję finansową pod przew. p. Kozłowskiego z KKO powiatu, a wreszcie sekcję darów rzeczowych.

W dyskusji podkreślono, że zarządzanie zbiórki przymusowej na powodźian jeszcze nie nastąpiło i akcja odbywa się w formie dobrowolnych ofiar. Trzeba bowiem ofiarom powodzi przyjąć z jak najwcześniejszą pomocą w drodze doraźnych zbiorów. Gdyby jednak zostały normy zbiórki przymusowej ustalone, to każdy z ofiarodawców dobrowolnych będzie miał prawo wyasygnowane na ten cel kwoty potrącić sobie z nalożonej nań części.

Na zakończenie p. starosta Frączek odczytał jeszcze pismo, skierowane do wszystkich placówek spółdzielczych okręgu poznańskiego, które będą miały obowiązek magazynowania wszelkich darów w naturze. (pr)

Dnia 9 kwietnia 1947 po krótkich cierpieniach zmarł mój najukochańszy mąż, śp.

Roman Czekalski

restaurator

przeżywszy lat 40.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 kwietnia br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu.

Msza św. za spój duszy śp. Zmarłego odprawiona zostanie dnia 18 kwietnia 1947 o godz. 8-iej w kościele Zmartwychwstania Pańskiego na Wildzie.

W ciężkim smutku pogrążona żona z rodziną

17847

Po ekshumacji drogich nam zwłok odbędzie się w poniedziałek, 14 kwietnia 1947 o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie pogrzeb naszego jedynego, nigdy niezapomnianego syna i najdroższego brata, śp.

Zygmunta Suwalskiego

ucznia gimnazjum Adama Mickiewicza

zmarłego 3. 10. 1943 r. w więzieniu hitlerowskim w Mirowie (Czechosłowacja) po trzy i półletnich katogach Fortu VII. Wroniek, Spandau, Rawicza i Mirowie, przeżywszy lat 21.

Msza św. za spój Jego duszy oraz zmarłych i straconych towarzyszy odprawiona zostanie we wtorek, 15 bm., o godz. 9-tej w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.

W głębokim smutku pogrążeni rodzice, siostra i rodzina

17960

Dnia 11 kwietnia 1947 zasnęła w Bogu w 20 wiosnie życia, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza siostra, szwagierka i siostrzenica, śp.

Wanda Werwicka

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm. o godz. 11-tej z kaplicy cmentarnej na Jezycach. Msza św. odprawiona zostanie tego samego dnia o godz. 8-mej w kościele Najśw. Serca Jezusowego na Jezycach.

W głębokim smutku pogrążeni siostry, szwagier i rodzina

Poznań, Kochanowskiego 6, m. 4. 17951

Dnia 12 kwietnia 1947 zasnął w Panu, śp.

Józef Matuszczak

przeżywszy lat 77.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm. o godz. 17-tej z probostwa.

W imieniu stroskanej rodziny ks. Stanisław Matuszczak

Pniewy — probostwo, Poznań, Rogoźno, Ostrów.

17839

W dniu 10 kwietnia 1947 zmarł nagle na udar serca nasz długoletni współpracownik, korektor, śp.

Hieronim Błażejczak

W Zmarłym straciłmymy sumiennego i wzorowego współpracownika i kolegę, który swym doświadczeniem był wzorem dla całego zespołu pracowników.

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Drukarni św. Wojciecha p. z. p.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 bm., o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej na Jezycach.

Sp.

z Koniuszewskich

prof. Maria Biedowiczowa

nauczycielka Państw. Gimnazjum i Liceum im. Dąbrówki w Poznaniu

zmarła nagle dnia 12 kwietnia 1947.

W Zmarłej traci Zakład wybitną i nadzwyczaj sumienną, długoletnią profesorkę i wychowawczynię, a grono oddaną koleżankę.

W głębokim żalu pogrążeni Dyrekcja i Grono Profesorskie Państw. Gimn. i Liceum im. Dąbrówki w Poznaniu

18033

Z powodu nagłej śmierci śp. Marii Biedowiczowej, prof. Państw. Gimn. i Liceum im. Dąbrówki w Poznaniu, zjazd koleżeński, mający się odbyć dnia 20 kwietnia, zostaje odwołany. Dyrekcja prosi b. Dąbrówczanki o udział we mszy św. i pogrzebie.

18032

Szkoło okienne, lustrane, ornamentowe — serwisy kawowe, stołowe, lampy, galanteria szklana, kamionka, fajans wagonowo z fabryk i drobnicowo poleca POZNAŃSKA HURTOWNIA PORCELANY FAJANSU I SZKŁA POZNAŃ, Magazynowa 1a - Tel. 22-98 i 92-97 Butelki apteczne, szkło laboratoryjne, bańki felczerskie, kałamarze

179.9

Zarząd Miejski st. m. Poznania — Intendentura Miejska ogłasza

Przetarg nieograniczony

na dostawę i zainstalowanie 3 kotłów do centralnego ogrzewania (wodnego) w gmachu przy ul. Matejki 48/49.

Wadium 2% sumy ofertowej.

Podkładyki ofertowe, warunki dostawy oraz informacje otrzymać można w Intendenturze Miejskiej — ul. Matejki 48/49, pokój 208.

Komisyjne otwarcie nastąpi dnia 16. IV. 1947 r., godz. 10-tej w lokalu ofertowym przy ul. Matejki 48/49, pokój 209.

Naczelnik Wydziału Ogólnego (—) Jurkowski

4-254

Ubrania, Płaszcz, Spodnie, Materiały z metra, Bieliznę męską, Dodatki krawieckie poleca Marian Głogowski

Poznań ul. Wrocławska 6 Tel. 27-07 18014

Chmielewski POZNAŃ STARY RYNEK 48

Włose tapicer kie skręcone w warkocze sprzedają Państwowe Zakłady Przędzki Włose w Wrocławiu ul. Kaszubska nr 16 (obok Pomorskiej). Na żądanie wysyłamy próbki i oferty. 4-230

Państwowa Spółdzielnia poszukuje natychmiast:

- 2 księgowych na stanowisko kierowników księgowości
- 2 siły biurowe
- 2 robotników magazynowych
- 1 kierownika stołówki i kasyna
- 1 kucharza
- 3 drukarzy

Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne. Wyczerpujące oferty składać do „Głos Wielkopolski” pod nr 17180

Obuwie ortopedyczne wykonują **Bracia Jaroccy** Poznań, Matejki 11 — telefon 74-64 17345

KINO FOTO PROJEKCJA sprzedaż, zamiana, kupno **Epidia** Warszawa, ul. Bracka 13 4-192

Lekarskie

Lecznica dla kobiet — ul. Cicha 17, tel. 43-44. 16659

Akuszka przyjmuje prywatnie i Kasy Chorych. Wierzbicice nr 58. 17794

Wrócićm, Mikula Brunon, lekarz, przyjmuje codziennie od godz. 16—18-tej, ul. Jarochowskiego 28 m. 7. 17961

Wolne posady

3-ch stolarzy wzgl. przyuczonych poszukuje. Poznań, ul. Stawna 5, stolarnia. 17554

Młodszy kupca, charakterze podróżującego, branży cukierniczej, zatrudnia. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 17642.

Majster

specjalista na produkcję puszek blaszanych na dobrych warunkach potrzebny. Oferty ze szczegółowym podaniem kwalifikacji „Głos Wlkp.” nr 17919.

Chtopak do koni, dziewczyna do kuchni, robotnik rolny na deputat z posiłką, potrzebni zaraz. Łaniecki, Popowo Stare, poczta Bucz, pow. Kościan. 17471

Stenotypistka biegła, ze stenografią i angielskim poszukiwana na dobrych warunkach do prywatnej fabryki. Oferty: „Gł. Wielkopolski” nr 16890.

OGŁOSZENIA DROBNE Konto: Bank „Spółem” nr 8 Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 20-tej, w soboty od 8-mej rano do 18-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

SAMODZIELNYCH ORGANIZATORÓW jagód leśnych i grzybów dających gwarancję poszukuje **Spółdzielnia „LAS”** — Zielona Góra, ul. Wandry 9 Tel. 350. 17996

Ogrodnika, kawaler, miejscowość 30 km pod Poznaniem, mieszkanie na miejscu. Zgłoszenia: „Hesta”, Dąbrowskiego 81. 17224

Magistra-ę siłę pomocniczą poszukuje apteka Lipińskich w Serpcu. 15890

Krawcy na spodnie składowe potrzebni. Grzeskowiak, Wrocław 10 m. 11. 17274

Stolarzy oraz poltera(kę) przyjmie zaraz Stolarnia, Listopadowa10, Błonie Grunwaldzkie. 17432

Ogrodnik potrzebny zaraz. Baranowski, św. Rocha 20. 17628

Samodzielna, zdolna marszalka, potrzebna zaraz. E. Madyłowa, Dąbrowskiego 14/16. 17616

Magister(ra) z praktyką potrzebną do apteki w Poznaniu. Oferty: Poznań, Dąbrowskiego 34, m. 4, dla aptekarza. 17239

Stolarze potrzebni zaraz. Stolarnia, Wenejańska 7. 17685

Drogeria „Merkur” poszukuje siły pomocniczej. Oferty z warunkami: M. Thiel, Mogilno. 17281

rutynowanego, obeznanego z planem kont. poszukujemy zaraz. — Oferty nr 1188 „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 17797

Dnia 12 kwietnia 1947 r. zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy tatuś, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, śp. **Stanisław Mytkowski** kupiec przeżywszy lat 48. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie. Msza św. odprawiona zostanie w czwartek, 17 bm., o godz. 9-tej w kościele Matki Boskiej Bolesnej. W nieutulonym smutku pogrążeni żona z dziećmi i rodziną Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 17882

Dnia 9 kwietnia 1947 r. zmarł śp. **Sylwester Grzegorek** długoletni pracownik Zarządu Miejskiego. W Zmarłym tracimy gorliwego i sumiennego współpracownika. Cześć Jego pamięci! Zarząd Miejski stol. miasta Poznania 4-271

Siła biurowa wykwalifikowana natychmiast potrzebna. — Pisemne oferty z życiorysem i podaniem warunków prosimy złożyć w „PAP”, Sew. Mielżyńskiego 8, pod nr 1466. 4-247

Przetarg Dyrekcja Przemysłu Miejskiego — Centrala Zaopatrzenia i Zbytu w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 10 sprzedaje największą dającemu za gotówkę **CZĘŚCI ROWEROWE I MOTOCYKLOWE** złożone na składnicy f-my „Tryton” w Poznaniu, ul. Marsz. Focha 101. Warunkiem kupna jest nabycie całości sprzętu, którego wzory z podaniem ilości można obejrzeć na miejscu w godzinach od 10—12-tej do dnia 15 kwietnia 1947 r. Oferty pisemne prosimy nadsyłać do Dyrekcji Przemysłu Miejskiego ul. Chelmońskiego 10 do dnia 18 kwietnia br. Zastrzega się dowolny wybór oferenta wzgl. nieprzyjęcie żadnej oferty bez podania powodów. Dyrekcja Przemysłu Miejskiego Centrala Zaopatrzenia i Zbytu Wł. Mosiężny Dyr. Administr. Handl. 4-246

V. K. 13/47 **Poszukiwanie zbiegłego z więzienia** Sąd Okręgowy — Wydział zamiejscowy w Trzciance — Wydział V karny ogłasza w myśl przepisu art. 2 ustęp. 2. lit. f Dekretu z dnia 17. X. 1946 r. (Dz. U. R. P. nr 59, p. 324), że przed tym Sędem wszczęto postępowanie karne przeciwko Ernestowi Schendl, urodz. 28. IV. 1900 r. w Kamionce pow. Chodzież, syna Gustawa i Augusty z d. Höft, wyzn. ewang., narodowości niemieckiej, rolnika, ostatnio zamieszkałego w Kamionce pow. Chodzież — oskarżonego o to że: 1. w okresie okupacji niemieckiej w powiecie chodzieskim idąc na rękę władzy niemieckiej brał udział w przesładowaniu Polaków a mianowicie: a) był członkiem Gestapo i SS organizacji, które miały na celu przesładowanie i gnębienie Polaków przez dopuszczenie się zabójstw i maltretowanie tychże, czym wzmoćnił potencjał organizacji; b) brał udział w pobiciu Polaków: Michała Dziekana, Jana Srebrnego i Alojzego Laszkowskiego; 2. w tymże czasie i miejscu — idąc na rękę władzy okupacyjnej działał na szkodę osób spośród ludności cywilnej, a mianowicie doniósł władzom niemieckim, że Polak Jan Bączkowski utrzymuje stosunki towarzyskie z Niemką w następstwie czego został tenże wywieziony do obozu, z którego dotąd nie wrócił. Oskarżony Ernest Schendl zbiegł z więzienia przed doręczeniem mu aktu oskarżenia. W myśl powyższ cytowanego przepisu na wypadek nie ujęcia oskarżonego nastąpi po upływie 60 dni od zamieszczenia tego ogłoszenia wyznaczenie rozprawy głównej pod jego nieobecność. Na oryginale właściwe podpisy. Za zgodność: (podpis nieczytelny) Trzcianka, dnia 25 marca 1947 r. 4-224

Czeladnik, uczeń krawiecki — potrzebni. Rozwałak, Wybickiego 2, m. 12. 17790

Krawcowa pierwszorzędna — zdolna, może się zaraz zgłosić. Salon Mód „Marguerite” św. Marcina 14, m. 9 (od 15-tej do 18-tej). 17830

Pomocnik szewski na dobrą damską. Dąbrowskiego 24 — skład. 17653

Potrzebny chłopiec do posytek zaraz. Restauracja „Wojtek” Chelmońskiego 2. 17614

Pomocnik krawiecki na duże szuki potrzebny. Dzierżgowski, plac Asnyka 4 m. 1. 17682

Siła fachowa do składu galanterii zaraz. P-A St. Młodzikowski, Poznań, Armii Czerwonej 9 tel. 93-93. 17877

Pomocnik krawiecki dobra siła potrzebny. Długa nr 13 m. 3. 17902

Uczeń potrzebny zaraz. Drogeria Woińsk, Daszyńskiego 71. 17923

Krawiecki czeladnik na pracę miarową. St. Grzeskowiak, ul. Półwiejska 7. 17908

Gospościa uczciwa z gotowaniem potrzebna zaraz. Zgłoszenia: św. Marcina 68-67 m. 9. 17942

Słusarz przyuczony do wyrobów metal. zaraz. Apana, Skarbowska 20. 17973

Potrzebna natychmiast gospościa do domu lekarza, uczciwa, pracowita i zdrowa, kochająca dzieci (2 osoby i roczne dziecko). Zbąszyńska 1/3, I pnt., dr Drevs. 18004

